

Piotr Obacz

Uniwersytet Jagielloński

Podział społeczno-polityczny w Polsce i jego przejawy w parlamentarnej kampanii wyborczej 2019 roku

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stanowi naukowy komentarz do przebiegu rywalizacji politycznej w Polsce w kampanii wyborczej 2019 roku. Kampania ta, patrząc z perspektywy tego, jakie partie polityczne oraz jakie środowiska społeczno-polityczne ją zdominowały i ostatecznie odniosły sukces wyborczy polegający na zdobyciu miejsc w Sejmie i Senacie, zdaje się potwierdzać przypuszczenia formułowane na podstawie teorii podziału społeczno-politycznego w Polsce. Do oceny takiej skłania przede wszystkim obraz polskiej sceny politycznej, na który składają się wzory rywalizacji politycznej, jej społeczne podstawy oraz dominujące zespoły stanowisk aksjonormatywnych. Po bez mała 15 latach – od czasu wyborów parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku, które zmieniły (jak się okazuje – na długo) kształt polskiej rzeczywistości politycznej, można stwierdzić, że jej obecna „stabilizacja” wokół określonych schematów polityczno-społeczno-aksjonormatywnych oraz wynikających z nich przewidywalnych zachowań politycznych jest przejawem względnie trwałego, choć wciąż nie w pełni ukształtowanego podziału społeczno-politycznego.

Temat niniejszej pracy zbiorowej redukuje zakres rozważań podjętych w tym artykule do próby odpowiedzi na pytanie: „Czy podział społeczno-polityczny był widoczny również w parlamentarnej kampanii wyborczej 2019 roku oraz czy został potwierdzony wynikami kolejnych wyborów?”. Do odpowiedzi na tak sformułowane pytanie prowadzi może wywód do pewnego stopnia ontologiczny w swej naturze, który – i taka jest aspiracja autora – pomoże

uporządkować i utrwalić wiedzę politologiczną na temat cech polskiej rzeczywistości politycznej i zachodzących w niej procesów.

Wskazana wyżej „perspektywa ontologiczna” analizy przedmiotu artykułu oraz przedstawienia ustaleń badawczych została zainspirowana dwoma niedawnymi publikacjami Tomasza Żyry¹ i Romana Kuźniara². Nie chodzi przy tym o dosłowne zapożyczenie modeli analizy – wiązałoby się to z przenoszeniem schematu z jednej strony związanego z naukami o stosunkach międzynarodowych, a z drugiej – charakterystycznego dla filozofii polityki; chodzi raczej o odwołanie się do określonego sposobu myślenia politologicznego, które z powodzeniem realizuje się w wielu sferach refleksji politologicznej, nie przynależąc zarazem do żadnej z nich.

Kampania wyborcza i wyniki wyborów parlamentarnych a podział społeczno-polityczny – oddźwięk medialny i ekspercki

Stan polaryzacji ideologiczno-politycznej czyni polską rzeczywistość polityczną przewidywalną, dlatego też parlamentarna kampania wyborcza 2019 roku nie zaskakiwała, podobnie zresztą jak wyniki wyborów. Znając polityczno-społeczno-aksjologiczny spłot uwarunkowań, nietrudno wytłumaczyć, dlaczego przedmiotowej kampanii nie charakteryzowała „widowiskowa”, dynamiczna i pełna zwrotów akcja: „Elektoraty się okopały. Większość wyborców od dawna wie, na kogo głosować. Partiom pozostało więc powtarzać swoje mantry. Ta kampania była skazana na statyczność [...]”³. Co więcej, o czym będzie jeszcze mowa w artykule, „im większa jest stawka, tym silniejsza jest integracja wokół głównych sił. [...] Po obu stronach konfliktu zyskują najsilniejsze partie”⁴. Nim zostaną przedstawione bardziej szczegółowe objaśnienia, które zasygnalizowano we wprowadzeniu, warto odwołać się najpierw do innych, a wśród nich także do mniej trafnych niż wyżej przywołane przykładów ocen i opinii, nie tylko przedstawicieli nauki, ponieważ w dyskursie politycznym – po raz kolejny

¹ T. Żyro, *Ontologia polityki. Prolegomenon*, [w:] A. Sulowski (red.), *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, Warszawa 2018, s. 135–174.

² R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy w perspektywie ontologicznej*, [w:] A. Sulowski (red.), *Nauki...*, dz. cyt., s. 175–200. Rok po opublikowaniu przywołanego tekstu ukazała się książka: R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy. Perspektywa ontologiczna*, Warszawa 2019.

³ *To mit, że Polacy są konserwatywni. Rozmowa z prof. Radosławem Markowskim, politologiem, o strategii PiS i wyborczych szansach opozycji*, „Polityka” 2019, nr 41, s. 10.

⁴ *Gdy zbliżają się wybory, każdy szuka Wernyhory. Rozmowa z dr. hab. Jarosławem Flisem, politologiem, o tym, co mówią przedwyborcze sondaże i co się jeszcze może wydarzyć w elektoratach*, „Polityka” 2019, nr 39, s. 17.

– ujawniły się bezpodstawne twierdzenia, argumenty i wnioski dotyczące relacji społeczno-politycznych w Polsce, w tym utyskiwania na temat tego, jak bardzo polskie społeczeństwo jest podzielone.

Publicyści polityczni po wyborach z 13 października 2019 roku uderzali w wysokie tony. Zwrócono uwagę, że „od lat 2005–2007 żyjemy w cieniu wojny polsko-polskiej oraz zmagają PiS i PO, dla których pozostali aktorzy sceny politycznej są statystami. [...] Beneficjentami tego konfliktu są PiS i PO”⁵. W innym artykule, o znamienym tytule *Naród brutalnie podzielony*⁶, ubolewano nad „rzadką zgodnością Polaków”; podniesiono, że „aż 84 proc. wyborców wszystkich partii przyznało [w przeprowadzonym przez gazetę sondażu – przyp. P.O.], że w ostatnich latach podziały między Polakami zrobiły się głębsze niż kiedyś”; skonstatowano: „wygląda więc na to, że żyjemy w społeczeństwie podzielonym nie na dwa, lecz na trzy plemiona podobnej wielkości: zwolenników PiS, zwolenników opozycji oraz »neutralistów«, którzy nie identyfikują się z żadną ze stron i nie głosują”. Pomijając upraszczające próby wytłumaczenia tego stanu rzeczy (koncepcje podziału: „charakterologiczna”, zaborcza, „klasowa” oraz związana z okresem transformacji ustrojowej i gospodarczej), autor przywołanego artykułu ocenił, że dawniej było inaczej i że to politycy „rozgrywają” różnice między Polakami tak, aby zyskać na tym jak najwięcej – „podgrzewają” atmosferę sporów politycznych, umacniają polaryzację, by wzmocnić mobilizację polityczną, która da stosowne rezultaty przy urnie wyborczej⁷.

Istotnie, jest prawdą, że Polacy są podzieleni i – jak wynika z badań – są tego świadomi; to prawda, że elity polityczne mają znaczący wpływ na stan relacji społeczno-politycznych⁸; rzeczywiście, kiedyś – z innych powodów – było inaczej. Tyle tylko, że publicystyczne twierdzenia na temat polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej nader często nie tylko zawierają logiczne błędy, ale przede wszystkim wyrażają naiwne założenia dotyczące polaryzacji i podziałów, wyrastające z mylnych wyobrażeń o podmiotach polityki, systemie politycznym, stosunkach społeczno-politycznych. Oto dziwimy się podziałom

⁵ T. Żółciak, G. Osiecki, *Polacy. Naród polityczny*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 18 października 2019, s. A9.

⁶ K. Pacewicz, *Naród brutalnie podzielony*, „Gazeta Wyborcza”, 21.10.2019, s. 15.

⁷ Tamże, s. 15.

⁸ Choć mechanizmy tego wpływu są bardziej złożone, niż wynikałoby to z potocznej wiedzy o polityce – jeden z publicystów w powyborczym komentarzu powielił rozpowszechnioną opinię, przeceniającą możliwość jednostronnego wpływu partii politycznych: „PiS dysponuje nie tylko większością parlamentarną, ale i narzędziami oddziaływania na kształt sceny politycznej. Potrafi napuszczać na siebie ugrupowania anty-PiS-u, korygować linie podziału” (R. Kalukin, *Będzie się działo*, „Polityka” 2019, nr 42, s. 8). Czym innym jest przecież efektywne „poruszanie się” partii na gruncie rywalizacji politycznej, a czym innym „oddziaływanie na kształt sceny politycznej” czy „korygowanie linii podziału” – zwłaszcza gdy pewne zjawiska i procesy są zakotwiczone społecznie, nie są oderwane od społecznej podstawy (czyli nie toczą się np. wyłącznie w łonie określonej partii czy elity władzy), nie jest prawdopodobne, by jeden podmiot polityki był tak „wszechwładny”.

i konfliktom społeczno-politycznym, a nie zauważamy albo nie akceptujemy ich istoty ani paradoksalnej natury: że ludzie tak sobie podobni mogą tak głęboko się różnić, za czym innym optować, dokonywać tak odmiennych wyborów, kłócić się, spierać i nienawidzić. A przecież źródłem polityczności jest różnica, źródłem polityki – odmienności. W dyskursie przed- i powyborczym, w natłoku quasi-racjonalnych argumentów, w ogóle nie pojawiło się racjonalne pytanie o to, jak polityka będzie reagować, albo jak powinna reagować, na ów fakt głębokich różnic. Być może to „wspólnotowe” myślenie – mgliste i przecież nieraz bardzo odmiennie pojmowane, ale najczęściej życzeniowe, idealistyczne i kontryfakcyjne, popycha wielu komentatorów do abstrakcyjnych, odklejonych od społeczno-politycznych uwarunkowań postulatów, argumentów, wywodów. W tym kontekście jako w pełni słuszna jawi się uwaga, iż „nie po to społeczeństwa są naturalnie podzielone, aby na siłę zakopywać konflikty. W demokracji chodzi o to, aby różnić się w sposób zinstytucjonalizowany i spokojny”⁹. Przywołane słowa przywodzą na myśl także inny zarzut wobec uczestników dyskursu politycznego – niewłaściwe, uproszczone i zredukowane do międzypartyjnej rywalizacji o względy wyborców rozumienie pluralizmu. W mediach powszechnie podnoszono, że obecna w Polsce silna polaryzacja ideologiczno-polityczna doprowadziła ostatecznie do „niespotykanej od lat różnorodności na scenie politycznej” oraz do „najbardziej demokratycznie uformowanego parlamentu”¹⁰, który będzie „bardzo reprezentatywny”¹¹; inny autor przekonywał, że „bardzo wysoka frekwencja, wynikała po części z logiki polaryzacji, a więc i siły emocji antypisowskich, podważa wizję erozji polskiej demokracji”¹². Oto więc z zasady negatywne zjawiska (tzn. oceniane jako/ uważane za jednoznacznie negatywne): polaryzacja i podziały społeczno-polityczne prowadzą – paradoksalnie – do dobrych rezultatów: demokratyzacji i pluralizacji życia politycznego, a także do wychodzenia ze swoistego „duopolu” partyjnego. Nieco bardziej realistyczne spojrzenie na kształt sceny politycznej kazałoby zadać pytanie o to, jakie inne partie można by wskazać jako te, wokół których zorganizowałyby się społeczno-polityczne napięcia. Istotą rzeczy, co należy od razu podkreślić, nie jest dominacja dwóch partii politycznych – PiS-u z jednej i PO z drugiej strony, lecz dwóch podzielanych

⁹ *To mit, że Polacy są konserwatywni...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁰ T. Żółciak, G. Osiecki, *Polacy...*, dz. cyt., s. A9.

¹¹ R. Kalukin, *Będzie się działo*, dz. cyt., s. 11. W innym miejscu zaprezentowano ocenę, iż „18,6 mln Polaków, którzy poszli do urn wyborczych, nie spolaryzowało sceny politycznej, lecz jeszcze bardziej ją zróżnicowało”. (T. Żółciak, B. Godusławski, M. Miłosz, G. Osiecki, *PiS bierze Sejm, ale koalicja wygrała Senat*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15.10.2019, s. A1; zob. także artykuł *Frekwencyjna rewolucja w naszej polityce* na s. A2 tego numeru). Szkoda, iż autorzy ww. poglądu nie sprecyzowali, że zróżnicowanie i polaryzacja nie są zjawiskami wykluczającymi się czy przeciwstawnymi. Jeśli chodzi o przypadek Polski i wybory parlamentarne z 13 października 2019 r., to zróżnicowanie odbyło się właśnie w obrębie „podziałowych” bloków politycznych, stąd można wnosić, że polaryzacja po prostu się utrzymała i przypominała o sobie.

¹² P. Zaremba, *Kto jest głównym graczem na scenie politycznej*, „Polska Times” 2019, nr 83, s. 2.

społecznie, rozpowszechnionych, zagregowanych i zinstytucjonalizowanych do postaci poparcia wymienionych partii myślenia o państwie i społeczeństwie; to właśnie czynniki ideologiczno-polityczne, aksjonormatywne bądź, jak chce część badaczy, socjokulturowe, odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu się podziału społeczno-politycznego w Polsce.

Wiele wskaźników, istotnie, przemawia na rzecz hipotezy o funkcjonowaniu w Polsce podziału społeczno-politycznego, stąd trafna okazuje się obserwacja: „podział społeczeństwa jest widoczny i utrwalaony już od poprzednich elekcji”¹³. Zachowania polityczne, w tym przede wszystkim preferencje i decyzje wyborcze Polaków oraz kształt sceny politycznej wraz z ich źródłami, są łącznie podstawą rozumienia sytuacji społeczno-politycznej. Co do kolejnych ocen kampanii wyborczej i wyników wyborów: niebezpieczna wydaje się ta, że „były to najbardziej ideologiczne wybory od 1989 roku”¹⁴. Jej autor tłumaczy, że w wyborach 2019 roku większość Polaków kierowała się wyznawanymi systemami wartości, a nie „wdzięcznością w wypełnianiu portfela”¹⁵, wizjami państwa i społeczeństwa, a nie wyłącznie argumentami natury ekonomicznej – podział społeczno-polityczny w Polsce objawia się przede wszystkim w „chęci opowiedzenia się za taką, a nie inną Polską, za takim, a nie innym światopoglądem, za takim, a nie innym stosunkiem do obcych, także obcych moralnie”¹⁶, ma on więc mocne podłoże socjokulturowe. Należy dopowiedzieć w tym miejscu, że kampania wyborcza nie do końca oddawała owo napięcie socjokulturowe – do bardziej zideologizowanych w sposób bezpośredni kampanii wyborczych można zaliczyć na przykład te z lat 2007 i 2011, niemniej twierdzenie o „najbardziej ideologicznych wyborach od 1989 roku” realizuje się przede wszystkim w tym, że wciąż – zarówno przed 2019 rokiem, jak i w czasie wyborów, i do dnia dzisiejszego – dominują dwie wewnętrznie złożone, ale jednak dające się ująć w terminy ogólne koncepcje państwa i społeczeństwa czy też syndromy ideologiczno-polityczne bądź „syndromy zachowań społecznych”¹⁷, które

¹³ J. Baczyński, M. Janicki, *Poniżej nadziei. Powyżej obaw*, „Polityka” 2019, nr 42, s. 6. J. Czapiński zwraca uwagę, że „z Diagnozy Społecznej jasno wynika, że już w marcu 2013 roku przesądzony był los wyborów w 2015 roku, a poniekąd i tegorocznych. Już wtedy objawiły się podziały społeczne funkcjonujące do dziś” (*Orka elit*, wywiad A. Pawlickiej z prof. J. Czapińskim i prof. K. Skarżyńską, „Newsweek” 2019, nr. , s. 28). Oceniając parlamentarną kampanię wyborczą 2019 roku, słusznie zwraca się uwagę na to, że antagonizowanie Polaków przez próby mobilizacji filtrów „postkomuny” i „postsolidarności” jest nieefektywne, bo znaczenie tych pojęć już dawno wyblakło. „Największe spory toczą się dzisiaj wewnątrz dawnego obozu solidarnościowego. Te podziały się uaktywniły i niestety utrwaliły” (*Wybory 2019. Jak skruszyć mur?*, wywiad R. Walenciaka z prof. W. Konarskim, „Przeгляд” 2019, nr 41, s. 8).

¹⁴ J. Czapiński w rozmowie z red. Piotrem Maślakiem w audycji radia TOK FM z 15 października 2019 roku; *Prof. Czapiński: To były najbardziej zideologizowane wybory od 1989 roku*, wywiad D. Kowalskiej z prof. J. Czapińskim, „Polska Times” 2019, nr 83, s. 14; *Orka elit*, dz. cyt., s. 28.

¹⁵ J. Czapiński w rozmowie z red. Piotrem Maślakiem w audycji radia TOK FM z 15 października 2019 roku.

¹⁶ *Prof. Czapiński: To były najbardziej...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁷ J. Czapiński w: *Orka elit*, dz. cyt., s. 28.

określić można jako: konserwatywno-narodowy oraz liberalno-demokratyczny. Mają one bardzo znaczącą siłę mobilizacyjną, „godnościowo-identyfikacyjne motywy stały się istotnym elementem wyborów politycznych (...)”¹⁸, tym istotniejszym, że – jak się objaśnia – „postawy zaczynają mieć wpływ, gdy zostają uspołecznione, gdy reprezentanci określonych poglądów rozpoznają się w tłumie. Siła społeczna pojawia się wtedy, gdy ludzie manifestują poglądy i wzmacniają je w sobie nawzajem”¹⁹. Różnice ideologiczno-polityczne, związane ze wspieraniem i promowaniem różnych koncepcji aksjonormatywnych, w kontekście znacznego napięcia politycznego prowadzą do antagonizacji środowisk społeczno-politycznych i wzmagają mobilizację²⁰. Zrozumienie zwycięstw i porażek wyborczych w latach 2005–2019 (a zwłaszcza w 2007) nie będzie w pełni możliwe bez wzięcia pod uwagę tychże czynników, odzwierciedlających konfliktowy charakter relacji społeczno-politycznych i utrwalający się podział społeczno-polityczny.

Podział społeczno-polityczny w Polsce i jego przejawy w parlamentarnej kampanii wyborczej 2019 roku

Wiedza na temat podziału społeczno-politycznego w Polsce powiększa się dzięki systematycznym badaniom empirycznym i weryfikowana jest poprzez odniesienie do sprawdzonych teorii podziałów i polityki prowadzonej w ich warunkach. Za w pełni uzasadnione należy uznać twierdzenie, że „zdobywanie wiedzy o ich [podziałów – przyp. P.O.] naturze, dynamice, przyczynach i skutkach ma bez wątpienia wartość autoteliczną, i to zawsze, bez względu na kontekst historyczny czy gospodarczy”²¹, a to dlatego, że – jeśli faktycznie występują – podziały stanowią ważną „składową” rzeczywistości społecznej/społeczno-politycznej. Dotycząc przede wszystkim relacji społecznych o podłożu politycznym oraz postaw społecznych z wyborami politycznymi, zwracają uwagę na „fragmentację, polaryzację, podzielenie czy też popękanie współczesnego społeczeństwa polskiego”²². Zidentyfikowany podział posiada swoje empiryczne znaczenie, sens, jak również „empiryczną doniosłość”, jako że wskazuje na fakt, iż określone „polityczne tożsamości są zakorzenione w socjokulturowych

¹⁸ Tamże, s. 29.

¹⁹ *Dostosuj się albo gin*, wywiad Macieja Gajka z prof. Mirosławą Marody, „Newsweek” 2019, nr 45, s. 28.

²⁰ Zob. *Gdy zbliżają się wybory...*, dz. cyt., s. 17.

²¹ M. Cześćnik, M. Grabowska, *Popękane polskie społeczeństwo jako pole badawcze – dane, fakty, mity*, „Przegląd Socjologiczny” 2017, nr LXVI, s. 10.

²² Tamże, s. 24.

strukturach i wspierane przez organizacje przedstawicielskie”²³. Innymi słowy, podziały wiążą czynniki aksjologiczne, społeczne i polityczne, odzwierciedlając i/lub (wtórnie) kreując specyficzny rodzaj społeczno-politycznych relacji²⁴.

Jak stwierdzono wcześniej, podział społeczno-polityczny w Polsce tworzy się i utrwała od około 15 lat. Od około roku 2004, a zwłaszcza 2005²⁵, badacze obserwują pogłębiające się i umacniające poróżnienie, graniczące z antagonizmem, między znaczącymi segmentami społeczeństwa i elektoratu²⁶. Proces „pękania” i „rozchodzenia się” tych grup „pod względem charakterystyk społecznych, światopoglądowych i ideowych”²⁷, a w konsekwencji i politycznych, nabrał przez lata wyrazistości, a poprzez interakcje społeczno-polityczne wypełnił się treściami ideologiczno-normatywno-politycznymi²⁸, zaś grupy, które można określić jako strony podziału, dookreśliły się – stały się w aspekcie politycznym „wierniejsze, wyraźniejsze, coraz bardziej różniące się od siebie pod względem strukturalnym, coraz bardziej świadome swych interesów, wyznawanych wartości i prezentowanych postaw”²⁹, a także umocniły, a nawet rozwinęły wzajemną „nieufność i niechęć”³⁰. Napięcie wynikające z podziału, nierzadko przeradzające się w konflikt, a mające podłoże przede wszystkim ideologiczno- czy też normatywno-polityczne, działa mobilizująco na grupy-strony podziału: na tę, której bliskie są demokratyczne i demokratyczno-liberalne pryncypia (tak zwana Polska liberalna), i na tę tradycjonalistyczną, zorientowaną narodowo

²³ K. Heidar, *Parties and Cleavages in the European Political Space*, ARENA Working Paper, s. 22.

²⁴ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce: iluzja czy rzeczywistość?*, „Studia Socjologiczne” 2016, nr 4, s. 20–21; R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne: o zamiśle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, „Studia Polityczne” 2000, nr 10, s. 18–26; S. Bartolini, P. Mair, *Identity, Competition and Electoral Availability: The Stabilization of European Electorates, 1885–1985*, Cambridge 1990, s. 215–216; P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Kraków 2018, s. 222–226; A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 69–73; A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Warszawa 2006, s. 14–19; W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1: *Teoria polityki*, Kraków 1999, s. 53–54.

²⁵ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 17, 27–36; A. Bejma, *Od afery Rywina do katastrofy smoleńskiej – nowe (utrwalone) podziały społeczno-polityczne w Polsce*, „Studia Polityczne” 2013, nr 29, s. 116.

²⁶ R. Markowski, *Wybory 2005 – chaos czy restrukturyzacja systemu partyjnego*, [w:] I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.), *Wybory 2005. Partie i ich programy*, Warszawa 2006, s. 9–19. Autor trafnie konkluduje na s. 19, że „system polityczny został w 2005 r. na nowo zdefiniowany wokół dwóch dużych obozów politycznych: »społeczno-solidarnego«, reprezentowanego przez PiS, oraz »liberalnego«, reprezentowanego przez PO”.

²⁷ M. Cześnik, M. Grabowska, *Popękane polskie społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 29.

²⁸ Tamże, s. 29–33; W. Łukowski, I. Sadowski, *Podział społeczno-polityczny w Polsce. Kilka uwag teoretycznych*, „Studia Polityczne” 2013, nr 29, s. 18–28.

²⁹ M. Cześnik, M. Grabowska, *Popękane polskie społeczeństwo...*, dz. cyt., s. 36.

³⁰ B. Stanley, *The Dynamics of Party-System Supply and Demand in Poland, 1997–2007: Cleavage Change or Shapeless Shifting?*, „Europe-Asia Studies” 2014, vol. 66, no. 8, s. 1299; A. Bejma, *Od afery Rywina...*, dz. cyt., s. 129.

i dającą zgodę na „rządy silnej ręki” (tak zwana Polska solidarna)³¹. Podział został zinstytucjonalizowany w obrębie systemu politycznego, co przełożyło się na strukturę i funkcjonowanie systemu partyjnego³².

Autor niniejszego artykułu wyczerpująco scharakteryzował, objaśnił, jak również zinterpretował podział społeczno-polityczny w Polsce w monografii *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*³³. Dodatkowo wybrane wymiary i aspekty przedmiotowego zjawiska zostały omówione w osobnych publikacjach³⁴. W związku z tematyką tegoż tomu, poświęconego kampanii wyborczej, pozostaje przypomnieć najważniejsze własności zidentyfikowanego podziału, co tłumaczyłoby przynajmniej pewien zakres towarzyszących tej kampanii zachowań i wydarzeń oraz – finalnie – wynik wyborczy. Od razu należy przy tym zaznaczyć, abstrahując od medialnego języka „podziałowej” dramaturgii, którego przykłady przedstawiono w poprzedniej części artykułu, iż zasadnicze znaczenie z perspektywy naukowej, politologicznej w przedmiotowym kontekście mają stopień zorganizowania życia politycznego oraz źródła tego porządku.

Podział społeczno-polityczny można zatem rozpatrywać jako: a) zjawisko o określonych cechach; b) zjawisko będące samo w sobie sferą znaczeń społecznych, sensu politycznego; c) zjawisko posiadające określoną, indywidualną strukturę, „budowę”, na którą składają się przede wszystkim zorganizowane relacje społeczno-polityczne między podmiotami polityki *sensu largo*, tworzące pewien szczególny porządek; d) zjawisko samo w sobie posiadające określone funkcje, działające niejako wtórnie wobec „uczestników” podziału i podziału samego w sobie³⁵.

³¹ B. Stanley, *The Dynamics...*, dz. cyt., s. 1302, 1315; P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 221; zob. także: J. Czapiński, [w:] *Orka elit*, dz. cyt., s. 28; R. Kalukin, *Będzie się działo*, dz. cyt., s. 10–11.

³² R. Markowski, M. Cześniak, *Wybory parlamentarne 2007 roku – ciągly zamęt czy utrwalanie nowego rozłamu?*, „Studia Polityczne” 2011, nr 27, s. 109; M. Cześniak, M. Kotnarowski, *Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa: Polska solidarna versus Polska liberalna*, „Studia Polityczne” 2011, nr 27, s. 129–157; R. Markowski, *The Polish Parliamentary Election of 2015: A Free and Fair Election That Results in Unfair Political Consequences*, „West European Politics” 2016, vol. 39, no. 6, s. 1316–1321; P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 231–245.

³³ P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt.

³⁴ P. Obacz, *Identyfikowanie śladów polityki rozłamowej w dokumentach ideowo-programowych partii politycznych: założenia metodologiczno-teoretyczne*, „Historia i Polityka” 2020, nr 31(38), s. 89–101; tenże, *Analiza sytuacyjna polskiego życia politycznego i społeczeństwa. Kilka uwag na temat wielości źródeł władzy w Polsce*, [w:] A. Pytka, K. Maciąg (red.), *Rozważania na temat kondycji polskiego społeczeństwa*, Lublin 2018; tenże, *Podział społeczno-polityczny w Polsce – wymiar aksjologiczny, istota, konsekwencje, prognozy*, [w:] E. Starzyńska-Kościszko (red.), *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce, I: Perspektywa filozoficzna*, Olsztyn 2017.

³⁵ Por. T. Żyro, *Ontologia polityki...*, dz. cyt., s. 136–137, 146, 152; R. Kuźniar, *Porządek...*, dz. cyt., s. 175, 184–185.

Podział społeczno-polityczny w Polsce, który nazywany jest nie tylko przez autora tego artykułu podziałem „Polska solidarna – Polska liberalna”³⁶, to zjawisko kontekstualne (choć oczywiście posiada ogólne cechy przewidziane teorią podziałów społeczno-politycznych), które można zdefiniować następująco:

jest to podział społeczno-polityczny, wykształcony w połowie pierwszej dekady XXI stulecia w wyniku ostrej rywalizacji dwóch prawicowych partii politycznych o postsolidarnościowej genealogii – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, odwołujących się odpowiednio do konserwatywno-narodowej oraz liberalnej wizji politycznej. Podział wyraża głębokie różnice światopoglądowe i polityczne (programowe) w zakresie roli państwa i kształtu gospodarki, będąc przy tym społecznie zakorzenionym i politycznie reprezentowanym. Podział ten funkcjonuje w wymiarze empirycznym (społecznym), normatywnym (aksjologicznym) i organizacyjnym (politycznym)³⁷.

Jako taki jest podziałem relewantnym zarówno z poziomu systemu politycznego, jak i społecznego, ponieważ, co można stwierdzić z pewną dozą pewności, oddziałuje na relacje społeczne, stosunki społeczno-polityczne oraz kształt i funkcjonowanie systemu politycznego. Obecnie ma charakter ściśle konfliktowy, momentami nawet konfrontacyjny; opiera się na opozycjach ideologicznych/aksjonormatywnych.

Konflikt nie dotyczy już określonych zysków lub strat, lecz koncepcji tego, co jest moralnie słuszne, oraz interpretacji historii i losu ludzkiego. Członkostwo nie ma w tym przypadku charakteru licznych afiliacji w wielu kierunkach, lecz przejawia się w formie rozległych zobowiązań „trwających 24 godziny na dobę” i niedających się pogodzić z innymi więzami w obrębie społeczności. Komunikacja nie odbywa się swobodnie ponad liniami podziałów, lecz jest ograniczona i regulowana, żeby uchronić ruch przed „zanieczyszczeniami” oraz ziarnami kompromisu³⁸.

Ważna dygresja dotycząca konfliktowej natury podziału (bądź „etapu konfliktowego”, w jakim podział się obecnie znajduje): podziałów społeczno-politycznych nie należy ani redukować – co czyni tak wielu publicystów i komentatorów – do sporów o ważne społecznie kwestie (*issues*)³⁹, ani też utożsamiać z konfliktami – są to „zinstytucjonalizowane konflikty”⁴⁰, mające „bezpośredni i długotrwały wpływ na strukturę rywalizacji politycznej”⁴¹, wraz z relacjami społeczno-politycznymi, które ją utrzymują.

³⁶ Jakkolwiek określenie „solidarny” należy traktować raczej jako istotnie umowną nazwę tradycjonalistyczno-narodowego środowiska społeczno-politycznego, a po wyborach 2015 r. po prostu jako eufemizm. Określenie „liberalny” koresponduje natomiast z faktycznym profilem drugiej strony podziału.

³⁷ P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 231–232.

³⁸ S.M. Lipset, S. Rokkan, *Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców*, [w:] J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo I*, Warszawa 1995, s. 94; S.M. Lipset, S. Rokkan, *Party Systems and Voter Alignments: Cross-national Perspectives*, New York 1967, s. 11.

³⁹ K. Heidar, *Parties and Cleavages...*, dz. cyt., s. 22.

⁴⁰ Z. Enyedi, *The Social and Attitudinal Basis of Political Parties: Cleavage Politics Revisited*, „European Review” 2008, vol. 16, no. 3, s. 300.

⁴¹ W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii...*, dz. cyt., s. 53.

Przedmiotowy podział definiuje przestrzeń społeczno-politycznego, zinstytucjonalizowanego konfliktu⁴² – konfliktu między całościowymi, odmiennymi wizjami państwa, społeczeństwa i polityki, wyrażanymi przez aktorów zbiorowych⁴³. Zachodzi przy tym bardzo ciekawy paradoks. Z teorii podziałów społeczno-politycznych wiadomo, że „polityka odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu preferencji” i że są one „kształtowane przez zbiorowych aktorów politycznych”⁴⁴; wiadomo też, że znaczenie elit politycznych w wykształcaniu się, utrwalaniu i funkcjonowaniu podziałów ma charakter zasadniczy, zwłaszcza partie polityczne „kreują siebie jako znaczące punkty odniesienia i kształtują tym samym więzi z elektoratem”⁴⁵. Oto jednak parlamentarna kampania wyborcza 2019 roku okazała się kolejną, w której linie podziału, choć znane Polakom, były konsekwentnie maskowane przez partie polityczne, aby *cleavage politics* nie stała się wyraźnie widoczna. To instrumentalne działanie⁴⁶ wiąże się z pochwałą narodowej jedności, wspólnoty, której obce są waśnie i konflikty. Nie ma to wiele wspólnego z odzwierciedlaniem, artykulacją przez partie polityczne realnych odmiennych poglądów, nastrojów, dążeń i aspiracji politycznych, popycha natomiast elity polityczne do w istocie komicznych prób mobilizowania poróżnionych wyborców. Choć strategie wyborcze budzą kontrowersje⁴⁷, warto zauważyć, że główni aktorzy, tj. PiS i PO, pozostali głównymi reprezentantami stron podziału i choć ani nie są to organizacje wewnętrznie jednorodne, ani też nie stanowią monopolistów (tyczy się to zwłaszcza strony liberalno-demokratycznej), zachowują pozycje charakterystyczne dla instytucjonalnych „podziałowych” liderów, punkty odniesienia, do których inne partie polityczne muszą się dostosowywać, jeśli chcą uczestniczyć w grze politycznej głównego nurtu.

Podział społeczno-polityczny w Polsce, jak w każdym innym miejscu, jest polem politycznego sensu, politycznych znaczeń – dwójako. Po pierwsze, określone grupy społeczne/segmenty społeczne wspólnie ze swoimi politycznymi reprezentantami wytwarzają określone postawy polityczne, koncepcje aksjonormatywne, zideologizowane wizje polityczne porządku społecznego i państwa, które stają się głównymi (w warunkach podziału) punktami

⁴² A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, dz. cyt., s. 72–73.

⁴³ Z. Enyedi, *The Social and Attitudinal Basis of Political Parties...*, dz. cyt., s. 288.

⁴⁴ H. Kriesi, *The Transformation of Cleavage Politics: The 1997 Stein Rokkan Lecture*, „European Journal of Political Research” 1998, vol. 33, s. 177.

⁴⁵ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 20. Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” jest zresztą przykładem podziału o charakterze *top-down*, co oznacza, że polaryzacja rozpoczęła się od elit politycznych, stopniowo wpływając na preferencje i zachowania polityczne Polaków. Zob. H. Tworzecki, *Poland: A Case of Top-down Polarization*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2019, vol. 681, no. 1, s. 97–119.

⁴⁶ Z. Enyedi, *The Social and Attitudinal Basis of Political Parties...*, dz. cyt., s. 288.

⁴⁷ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 20.

odniesienia w działaniu politycznym⁴⁸, i są ich nośnikami. Co niezwykle ważne – wytwarzają również ideowo-polityczne kryteria identyfikacji z grupą-stroną podziału. To ostatnie jest fundamentem politycznej tożsamości oraz poczucia wspólnoty, zjednoczonej zwłaszcza w obliczu „zagrożenia” ze strony drugiej grupy-strony podziału. Takie samoświadome społeczno-polityczne strony podziału wytwarzają i umacniają w ten sposób szczególnie poczucie podmiotowości politycznej. Po drugie zaś, podział społeczno-polityczny sam w sobie jest sensowny, rozumiały w swych kontekstualnych uwarunkowaniach, ze wszystkimi treściami, na jakich się opiera.

Artykulacja stanowisk ideowo-politycznych jest w warunkach podziału społeczno-politycznego niezwykle istotna. Polityczna ekspresja przekonań, koncepcji, postulatów itd. przyczynia się do wzmacniania tożsamości stron podziału, przekonań o słuszności ich programów i działań, a także wpływa na strukturyzację podziału⁴⁹. Podział społeczno-polityczny wypełnia w swej „sensowności” różne funkcje wobec – zwłaszcza politycznie zaangażowanych – obywateli: aksjologiczną, poznawczą, integracyjną, mobilizacyjną. Afiliacje ideowo-polityczne, wierność określonym wartościom politycznym, koncepcjom aksjonormatywnym i sposobom politycznego myślenia są w warunkach podziału tym istotniejsze, że to konflikty wartości, „sprzeczności socjokulturowe o silnym normatywnym komponentie” są „rzeczywistym motorem masowej polityki”, ważniejszym nawet od czynników strukturalnych⁵⁰.

Jak powiedziano wcześniej, podział społeczno-polityczny w Polsce jest zakorzenionym społecznie, zapośredniczonym politycznie, zorganizowanym, zinstytucjonalizowanym i (już) względnie utrwalonym konfliktem, wytworzonym na kanwie głębokich różnic ideowo-politycznych i socjokulturowych. Owe różnice polaryzują system, ale jednocześnie przyczyniają się – ponieważ są zinstytucjonalizowane – do wykształcenia specyficznego ładu, porządku, równowagi politycznej. Wskaźnikami owego porządku są przede wszystkim: kształt sceny politycznej, przestrzenie zasad politycznego współzawodnictwa i schematy rywalizacji politycznej, tożsamości polityczne, afiliacje partyjne i struktura głosowania, dominujące orientacje aksjologiczno-ideologiczne⁵¹. Nie powstaje on w sposób nagły (a tak to wygląda z medialnych przedstawień), jest raczej wieloczynnikowym procesem o zmiennym i nierzadko trudnym do przewidzenia przebiegu. Najistotniejsze są jednak zaangażowanie społeczne i – przede wszystkim – reprezentacja polityczna. „Monopolizacja pozycji grupowych zarówno w odniesieniu do organizacji, jak i zawłaszczanie symboliki

⁴⁸ P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 206–216, 234–235.

⁴⁹ C. De Leon, M. Desai, C. Tuğal, *Political Articulation: Parties and the Constitution of Cleavages in the United States, India, and Turkey*, „Sociological Theory” 2009, vol. 27, no. 3, s. 194.

⁵⁰ R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne...*, dz. cyt., s. 25. Zob. też: R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 30.

⁵¹ P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 232–233; W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii...*, dz. cyt., s. 53.

i wartości grupowych stanowią elementy tego procesu⁵²; gdy podział zostaje ukształtowany, czyli „aksjologicznie zinternalizowany, a organizacyjnie zinstytucjonalizowany”, wtedy „zaczynają ujawniać swą autonomiczną moc i oddziaływać z kolei na społeczne, kulturowe i polityczne domeny życia”⁵³.

Podział społeczno-polityczny nie zależy więc od jednostek czy nawet grupy polityków, czy też od jednej tylko grupy społecznej. Podział tworzą zachodzące i powtarzające się określone relacje między podmiotami społecznymi/ społeczno-politycznymi. Relacje te – stosunki, interakcje, związki, współzależności – muszą mieć określony, kontekstualnie uwarunkowany charakter oraz formę, która replikuje się w czasie, co prowadzi do utrwalenia schematów tych relacji, które stają się charakterystyczne dla danego podziału, czyniąc działania podmiotów społeczno-politycznych w znacznym stopniu przewidywalnymi. Można powiedzieć, że podział to złożone zjawisko opierające się na „zespolu wytwarzanych przez uczestników [...] i powiązanych ze sobą relacji, zasad i instytucji (wzorców zachowań, układów sił, wartości), których łączną funkcją jest stabilność i przewidywalność ich wzajemnych oddziaływań”⁵⁴. Idąc dalej, podział „składa się zatem z jednorodnych gatunkowo relacji, zasad, instytucji oraz z materialno-ideowego podłoża, z którego wyrasta i które wpływa na jego dynamikę oraz ewolucję”⁵⁵. Ostatecznie podział społeczno-polityczny, poprzez powtarzające się i zinstytucjonalizowane w obrębie systemu politycznego relacje, „odtworza sam siebie na coraz wyższych poziomach rozwoju jego elementów podstawowych oraz złożoności jego struktury”⁵⁶.

Stronami podziału są samoświadome politycznie, politycznie zdefiniowane, zorientowane na określone partie, programy, wartości, wizje aksjonormatywne, grupy społeczne bądź jeszcze inaczej: łącznie określone segmenty społeczne i reprezentujące je partie polityczne⁵⁷. Można nawet zaryzykować tezę, że ewolucja polskiego podziału „pozwoliła stronom na wzajemne uznanie i legitymizację oraz by obustronnie uznawać swych politycznych reprezentantów za jedynych i właściwych”⁵⁸, jakkolwiek aktualnie podział znajduje się w fazie „gorącej”, silnie konfliktowej. Niektórzy badacze o stronach przedmiotowego podziału mówią jako o konglomeratach postaw politycznych i ideologicznych czy „syndromach zachowań społecznych”⁵⁹. Są to szerokie zbiory wartości, po-

⁵² R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne...*, dz. cyt., s. 21.

⁵³ Tamże, s. 21.

⁵⁴ R. Kuźniar, *Porządek...*, dz. cyt., s. 184–185.

⁵⁵ Tamże, s. 185.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ S. Bornschieer, *Social Structure, Collective Identities, and Patterns of Conflict in Party Systems: Conceptualizing the Formation and Perpetuation of Cleavages*, Working Paper for ECPR Workshop „Politicising Socio-Cultural Structures: Elite and Mass Perspectives on Cleavages”, s. 24.

⁵⁸ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 22.

⁵⁹ J. Czapiński w: *Orka elit...*, dz. cyt., s. 28. Zob. też: R. Kalukin, *Będzie się działo*, dz. cyt., s. 10–11; P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 206–216, 234–235.

litycznych pryncypiów, wizji państwa i społeczeństwa, a nade wszystko – źródła władzy politycznej. Należy jednak przy tym pamiętać, że granice tych zbiorów czy też bloków: konserwatywno-narodowego i demokratyczno-liberalnego, „nie są z gumy” – mają swoje granice ideologiczno-polityczne⁶⁰.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy ponownie wskazać najważniejsze własności podziału społeczno-politycznego w Polsce:

1. Jest to specyficzny stan porządku – uporządkowania, zorganizowania rzeczywistości politycznej.
 - 1.1. Uporządkowanie to dotyczy systemu politycznego w ogóle i systemu partyjnego w szczególności.
 - 1.2. Układ charakterystyczny dla podziału jest układem przewidywalnym – przede wszystkim w zakresie zachowań głównych podmiotów politycznych (w tym sposobu sprawowania władzy państwowej) oraz zachowań politycznych obywateli.
2. Podział stanowi pole znaczeń politycznych, gdzie dominujące wizje aksjonormatywne i koncepcje ideologiczne są najważniejszymi punktami odniesienia.
 - 2.1. Podział sam w sobie jest zjawiskiem sensownym.
3. Relacje, związki, interakcje, wzajemne oddziaływania zachodzące pomiędzy stronami podziału mają, przynajmniej na obecnym etapie, charakter konfliktowy.
 - 3.1. Zachodzi względne zbilansowanie sił politycznych.
4. Podział „wymusza” dostosowywanie się ugrupowań politycznych do dominującej orientacji ideowych i zawieranie aliansów z głównymi siłami (partiami politycznymi reprezentującymi strony podziału).

Do specyficznych funkcji podziału – właściwości związanych z jego funkcjonowaniem jako zjawiska społeczno-politycznego – należy zaliczyć:

- funkcję strukturyzującą: wtórnie, na wyższym poziomie swego funkcjonowania, porządkuje relacje społeczno-polityczne, tworząc określony układ, na który składają się podmioty, relacje między nimi, schematy rywalizacji i inne;

⁶⁰ Warto zresztą zwrócić uwagę na pewną stabilność politycznego układu przed- i powyborczego: rozległy segment konserwatywno-narodowy – PiS i Konfederacja, oraz złożony segment liberalno-demokratyczny – Koalicja Obywatelska, PSL, Lewica. Są to segmenty, czy też mówiąc najogólniej: społeczno-polityczne środowiska, istotnie różniące się od siebie pod względem cech demograficznych, socjoekonomicznych i – co najważniejsze – socjokulturowych, co przekłada się na wspieranie odmiennych koncepcji aksjonormatywnych i, co zrozumiałe, innych partii politycznych. Zwłaszcza w przypadku bloku demokratyczno-liberalnego partie są szczególnie „wrażliwe”, jeśli chodzi o przepływy elektoratu, które odbywają się głównie na podstawie kryteriów socjokulturowych (podmiotem szczególnym jest PSL, który oscyluje pomiędzy blokami: demokratyczno-liberalnym i konserwatywno-narodowym; zachodzi tu pewne napięcie między decyzjami przywództwa i elity PSL-u a preferencjami zwolenników tej partii). Zróznicowanie ideologiczne i partyjne po stronie konserwatywno-narodowej jest mniejsze.

- funkcję stabilizującą: wtórnie, na wyższym poziomie swego funkcjonowania, wprowadza do układu element przewidywalności korespondującej ze znanymi charakterystycznymi formami zachowań społeczno-politycznych w ramach podziału;
- funkcję artykulacyjno-reprezentacyjną: wyraża określone formuły aksjonormatywne i koncepcje ideologiczne, przede wszystkim dominujące ze względu na pozycje partii reprezentujących strony podziału lub korespondujące z tymi wizjami w jakimś zakresie;
- funkcję integracyjną: integruje wokół określonych przekonań, koncepcji, wizji i programów politycznych oraz partii, które stają się/są liderami społecznych grup, będących stronami podziału;
- funkcję mobilizacyjną: działa mobilizująco w zakresie określonych zachowań politycznych, zwłaszcza w momentach wyraźnego napięcia lub konfliktu politycznego;
- funkcję poznawczą: pozwala zrozumieć kontekstualne uwarunkowania rzeczywistości społeczno-politycznej (a także wtórnie sprzyja uzasadnianiu podejmowanych działań politycznych).

Wnioski

Podział społeczno-polityczny w Polsce to „konfiguracja czynników strukturalno-normatywno-behawioralnych”⁶¹. Jako szczególne zjawisko społeczno-polityczne posiada on specyficzną strukturę i cechy, polityczne znaczenia, relacje i wzory zachowań politycznych, tworzące swoisty porządek polityczny.

Właśnie ów relatywnie wysoki stopień zorganizowania życia politycznego według zidentyfikowanych i opisanych teorią wzorów „podziałowych” ma tu zasadnicze znaczenie. Wyjaśnia ono rozległy zakres zagadnień związanych z zachowaniami podmiotów polityki w czasie kampanii wyborczej, z preferencjami politycznymi i decyzjami wyborczymi obywateli oraz z funkcjonowaniem systemu politycznego *in genere*. Choć partie polityczne w okresie kampanii wyborczej po raz kolejny starały się ukrywać fakt głębokiego podziału społeczno-politycznego, integracja polityczna wokół głównych bloków ideologicznych i sił politycznych była wyraźna i zrozumiała. Stabilizacja wokół linii podziału ideowo-politycznego czy szerzej: socjokulturowego, jest faktem polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej, coraz wyraźniej odzwierciedlającym się w badaniach społecznych. Wybory parlamentarne 2019 roku oraz wszystkie procesy i zachowania społeczno-polityczne je poprzedzające oraz późniejsze zdają się potwierdzać, że podział jest względnie trwały, aktualny

⁶¹ R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce...*, dz. cyt., s. 35; zob. też: Z. Enyedi, *The Role of Agency in Cleavage Formation*, „European Journal of Political Research” 2005, nr 44, s. 698.

i ważny z perspektywy społecznej i politycznej (systemu politycznego). Nie tylko organizuje przestrzeń politycznego współzawodnictwa, ale też znacząco wpływa na kształt relacji społeczno-politycznych i kształt sceny politycznej. Zachowania polityczne Polaków oraz działania partii politycznych mieszczą się w granicach przewidzianych teorią przedmiotowego podziału⁶².

⁶² Por. P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna”...*, dz. cyt., s. 346–347.